

Halina Frąckowiak, Do końca świata

A było to na początku, to było tak
Nie było jeszcze obłoków, to było tak
I nieba także nie było, to było tak
O ptakach ani się śniło, to było tak

A jednak była już miłość, któż o tym wie?
Choć nie było ciebie i mnie
(A jednak była miłość, a jednak była miłość)

Ze świtem noc się kochała, kochała raz
Aż z tego spłonęła cała i został blask
Do dzisiaj zostało słońce jak ciepły kwiat
Miłości tamtej gorącej płomienny ślad

Tak wielka była ich miłość, któż o tym wie?
Choć nie było ciebie i mnie

Za nami już nic - grało niebo tego dnia
Piosenkę jak hymn i do dzisiaj, tak, do dzisiaj gra

A potem gdy się spotkali z wieczorem noc
Z miłości swej wykrzesali tak wielką moc
Dobyli z kochania siły, tak raz po raz
Aż nieba się zaroily milionem gwiazd

Tak wielka była ich miłość, któż o tym wie?
Choć nie było ciebie i mnie

Za ileś tam lat z tej miłości, z tej, co trwa
Narodzi się świat, no i człowiek - ty i on, i ja

Na świecie spotkam ja ciebie, to będzie tak
I wtedy będzie najlepiej, to będzie tak
I wiatr pokocham przelotny, to będzie tak
I oczy głodne z tęsknoty, to będzie tak

I drzwi pokocham i schody, to będzie tak
Te które mnie nie zawiodły, to będzie tak
Będziemy tak się kochali, to będzie tak
Do końca świata i dalej, to będzie tak...